

Sygn. akt II AKa 359/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Dariusz Malak

Sędziowie: SA Dorota Rostankowska

SO del. Rafał Ryś (spr.)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Aleksandra Konkol

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy D. G.

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2021 r.

sprawy

R. J., s. F., ur. (...) w I.

oskarżonego z art. 258 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 56 ust. 3 Ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art.12 k.k.; art. 59 § 1 Ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii; art. 59 ust.2 ustawy z dnia 25 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art.12 k.k.; art.59 ust.2 ustawy z 25 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.; art. 165 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

R. C., s. D., ur. (...) w I.

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 56 ust.3 Ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 12 k.k.; art. 165 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; art.56 ust.3 Ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii; art.56 ust.3 Ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii; art. 165 § 1 pkt 2 k.k.

M. N., s. Z., ur. (...) w I.

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 56 ust.3 Ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.; art. 165 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

A. J., s. S., ur. (...) w N.

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 56 ust.3 Ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 12 k.k.

K. S., s. J., ur. (...) w I.

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 56 ust.3 Ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 12 k.k.; art. 165 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

P. K., s. J., ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; art. 56 ust.3 Ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.; art. 56 ust.1 Ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

T. B., s. A., ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 56 ust.3 Ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.; art. 59 ust.3 Ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora odnośnie R. J., R. C., M. N., A. J., K. S. i obrońców oskarżonych R. J., R. C., M. N., K. S., P. K. i T. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 19 sierpnia 2020 r., sygn. akt **III K 54/18**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla rozstrzygnięcia o karach łącznych zawarte w punktach 10, 13 i 18,
2. uchyla rozstrzygnięcie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary łącznej oraz oddaniu pod dozór kuratora zawarte w punkcie 19,
3. oskarżonego R. C. uniewinnia od popełnienia czynu przypisanego mu w punkcie 8,
4. oskarżonego M. N. uniewinnia od popełnienia czynu przypisanego mu w punkcie 12,
5. oskarżonego K. S. uniewinnia od popełnienia czynu przypisanego mu w punkcie 17,
6. z opisu czynu przypisanego oskarżonemu R. J. w punkcie 5 – na podstawie art. 435 kpk – eliminuje ustalenie, że środki zastępcze zawierające N-etyloheksedron oskarżony nabywał od R. C. oraz od M. N., a także ustalenie, że wymienione środki udostępnił K. S., by je sprzedawał na jego rzecz,

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. przy zastosowaniu art. 4 §1 kk, na podstawie art. 85 §1 i 2 kk oraz art. 86 §1 kk, łączy orzeczone wobec oskarżonego R. C. - w punktach 7 i 9 zaskarżonego wyroku – jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności ;

IV. przy zastosowaniu art. 4 §1 kk, na podstawie art. 69 §1 i 2 kk, art. 70 §1 pkt 1 kk oraz art. 73 §1 kk, wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego K. S. – w punkcie 16 zaskarżonego wyroku - kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza tytułem próby na okres 5 (pięciu) lat, oddając w tym czasie oskarżonego pod dozór kuratora sądowego;

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. B. z Kancelarii Adwokackiej w B. łączną kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto tytułem zwrotu kosztów obrony oskarżonego R. J. z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem wydatków;

VI. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. O. z Kancelarii Adwokackiej w B. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto tytułem zwrotu kosztów obrony oskarżonego A. J. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

VII. wymierza oskarżonym opłaty za II instancję w kwotach:

- 900 (dziewięćset) złotych oskarżonemu R. J.,

- 1.400 (tysiąc czterysta) złotych oskarżonemu P. K.,

- 1.300 (tysiąc trzysta) złotych oskarżonemu T. B.,

a także obciąża wymienionych oskarżonych wydatkami postępowania odwoławczego:

- oskarżonego R. J. w części wynoszącej 3/8,

- oskarżonych P. K. i T. B. w częściach po 1/8,

zaś pozostałą część wydatków tego postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 359/20
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	4	
1CZĘŚĆ WSTĘPNA		

0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 19.08.2020 r., sygn. akt III K 54/18

0.11.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

0.11.3. Granice zaskarżenia

0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.11.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,	

	jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

0.11.4. Wnioski

#	uchylenie	#	Zmiana
---	-----------	---	--------

1Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

0.12.1. Ustalenie faktów

0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					

Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

0.12.2. Ocena dowodów

0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

1STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
I. Prok. II. osk. R.C. III. osk. M.N. IV. osk. T.B. i P.K.	obraza przepisów postępowania, mająca istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7, 167 oraz 366 §1 kpk, poprzez niewyjaśnienie przez Sąd okoliczności działania oskarżonych R. J., R. C., M. N., A. J. i K. S. w ramach zorganizowanej grupy	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny

	<p>przestępczej, poprzez zaniechanie przeprowadzenia wnioskowanego w akcie oskarżenia dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny analizy kryminalnej i – w efekcie – oparcie ustaleń faktycznych w tym zakresie na niepełnym materiale dowodowym ocenionym przez Sąd dowolnie i niezgodnie z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy, a także dowolna ocena wyjaśnień oskarżonego R. J. oraz A. J., a ponadto opinii biegłego z zakresu kryminologii przestępczości narkotykowej, slangu narkotykowego, wskutek czego Sąd I instancji uznał, że ww. oskarżeni nie działali w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia R. J. od popełnienia przestępstwa z art. 258 §3 kk w zw. z art. 65 §1 kk, natomiast R. C., M. N., A. J. i K. S. od popełnienia przestępstwa z art. 258 §1 kk w zw. z art. 65 §1 kk</p>	
<p>1. obraza przepisów postępowania karnego, mająca istotny i bezpośredni wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 4, art. 5 §2 i art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk – poprzez przyjęcie na podstawie zebranego na etapie postępowania przygotowawczego oraz jurysdykcyjnego materiału dowodowego, na skutek przekroczenia przez Sąd meriti granic swobodnej oceny dowodów, popełnienia przez oskarżonego R. C. postulowanych skargą publiczną, z wyjątkiem przestępstwa z art. 258 §1 kk, czynów zabronionych, a tym samym przypisanie ww. z tego tytułu winy oraz związanej z nią odpowiedzialności karnej, podczas, gdy ze zgromadzonego w przedmiotowym postępowaniu</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>materiału dowodowego płyną wnioski odmienne, prowadzące do uprawnionej pod względem procesowym konstatacji, że R. C. nie popełnił przypisanych mu przestępstw;</p>		
<p>2. obraza przepisów postępowania karnego, mająca istotny oraz bezpośredni wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 424 §1 i 2 kpk – poprzez sporządzenie przez Sąd uzasadnienia wyroku w sposób przeciwny zasadom z ww. regulacji, czego skutkiem stał się – de facto i de iure – brak pełnej możliwości instancyjnej kontroli zaskarżonego orzeczenia</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>1. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, tj.</p> <p>a) art. 4 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk oraz art. 424 §1 pkt 1 kpk, przez naruszenie zasady obiektywizmu oraz zasad logiki i doświadczenia życiowego, poprzez przyznanie waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego R. J., podczas, gdy:</p> <ul style="list-style-type: none"> - zostały one złożone w określonej sytuacji życiowej oskarżonego, w celu uzyskania korzyści procesowej w postaci niezwłocznego opuszczenia aresztu śledczego oraz kary poniżej ustawowego zagrożenia w oparciu o treść art. 60 §3 kk, - pozostają one wzajemnie sprzeczne oraz niepotwierdzone przez pozostałe źródła dowodowe, - pozostają one niezgodne z zasadą logiki i doświadczenia życiowego – m.in. w części obejmującej jednoczesne kupowanie 	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>i sprzedawanie tożsamyh środków odurzających;</p> <p>b) art. 4 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk oraz art. 424 §1 pkt 1 kpk, przez naruszenie zasady obiektywizmu oraz zasad logiki i doświadczenia życiowego, poprzez uznanie, że wydana w sprawie opinia biegłego J. W. oraz przeprowadzony eksperyment procesowy dowodzą, że oskarżony M. N. dopuścił się zarzucanych jemu czynów;</p> <p>c) naruszenie art. 5 §1 i 2 kpk w zw. z art. 193 §1 kpk w zw. z art. 201 kpk, poprzez uznanie, że substancje, w których obrocie miał rzekomo uczestniczyć oskarżony M. N. pozostają środkami odurzającymi w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i substancjami szkodliwymi dla zdrowia w rozumieniu art. 165 §1 kk;</p> <p>d) naruszenie art. 5 §1 kpk w zw. z art. 175 §1 kpk, poprzez uznanie skorzystania przez oskarżonego z prawa do odmowy składania wyjaśnień za okoliczność go obciążającą i „nieudolną linię obrony”, a w konsekwencji odmówienie składanym przez niego oświadczeniom procesowym waloru wiarygodności;</p>		
<p>2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na:</p> <p>- wadliwym ustaleniu, że oskarżony uczynił ze sprzedaży środków odurzających stałe źródło dochodu, podczas, gdy nie uczestniczył w ich obrocie,</p> <p>- wadliwym ustaleniu, że w związku z działaniem oskarżonego nastąpiło zagrożenie dla życia i zdrowia</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>ludzkiego, podczas, gdy takie zagrożenie nie nastąpiło, nie mogło mieć również ani konkretnego, ani realnego charakteru</p>		
<p>obraza przepisów postępowania mająca wpływ na treść wyroku, tj. art. 4, 7, 92, 410 i 424 §1 pkt 1 kpk, wyrażająca się w ustaleniu okoliczności faktycznych sprawy na podstawie niekompletnego materiału dowodowego:</p> <p>a) nie przeprowadzenie z urzędu dowodów z opinii:</p> <ul style="list-style-type: none"> - biegłego na okoliczność, czy dźwięki zarejestrowane przez organy ścigania w trakcie kontroli i utrwalania rozmów są tożsame z dźwiękiem głosu któregośkolwiek z oskarżonych, - biegłego językoznawcy, na okoliczność interpretacji treści (słów) utrwalonych w trakcie kontroli i utrwalania rozmów, <p>b) poprzez uznanie przez Sąd za główny dowód w sprawie, przesądzający o winie oskarżonych K. i B., wyjaśnień współoskarżonego R. J., pomimo, że jego wyjaśnienia nie były spójne, logiczne i – jako takim – nie należało dawać wiary i czynić jedynie na ich podstawie ustaleń faktycznych w sprawie,</p> <p>d) poprzez uznanie przez Sąd jako całkowicie niewiarygodnych wyjaśnień oskarżonych, którzy konsekwentnie nie przyznawali się do winy</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Ad. I.</p>		

Jedyny zarzut podniesiony w apelacji prokuratora jest całkowicie bezzasadny.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji zarówno przeprowadził wnioskowane w akcie oskarżenia dowody zaoferowane przez oskarżyciela publicznego, jak i dogłębnie rozważył wynikające z tychże dowodów okoliczności, które – zdaniem autora apelacji – miały świadczyć o zasadności postawionego oskarżonym R. J., R. C., M. N., A. J. i K. S. zarzutu działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Owa pogłębiona analiza doprowadziła do uniewinnienia wymienionych oskarżonych od tego właśnie zarzutu, co zostało szczegółowo przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, gdzie Sąd Okręgowy wskazał podstawy swojego rozstrzygnięcia w omawianym zakresie. Argumentacja ta jest trafna i dlatego została w pełni podzielona przez Sąd Apelacyjny.

Na wstępie należy podkreślić, że zupełnie chybione jest twierdzenie skarżącego, jakoby Sąd I instancji zaniechał przeprowadzenia wnioskowanego w akcie oskarżenia dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny analizy kryminalnej (zał. nr 7 do a/o). Wystarczy wskazać, że dowód ten został prawidłowo zaliczony w poczet materiału dowodowego, zgodnie z dyspozycją art. 405 §2-4 kpk, zaś stosowna decyzja Sądu w tym przedmiocie znajduje się w protokole rozprawy, na karcie 5006v akt sprawy. W tej sytuacji apelujący miał najprawdopodobniej na myśli to, że Sąd I instancji nie oparł swych ustaleń faktycznych na tym konkretnym dowodzie i w konsekwencji nie omówił go w

uzasadnieniu wyroku, ale jest to odrębne zagadnienie i tak też winno być oceniane (o czym niżej).

Abstrahując w tym miejscu od występującej w piśmiennictwie prawniczym dyskusji dotyczącej prawnego charakteru dokumentu pojawiającego się coraz częściej w procesach karnych, zwanego analizą kryminalną (czy może być on uznawany za dowód sensu stricto, czy jest jedynie materiałem pomocniczym, systematyzującym dane zawarte w innych dowodach i ułatwiającym ich ocenę), należy wyraźnie i jednoznacznie przeciwstawić się tezie, jakoby autor tego rodzaju analizy był uprawniony do rozstrzygania (czy choćby sugerowania Sądowi), czy występujące w danej sprawie powiązania interpersonalne, obrazowane przez niego w treści analizy, wskazują na wypełnienie przez oskarżonych znamion czynu zabronionego z art. 258 kk. Ustalenia takie może czynić wyłącznie Sąd orzekający w sprawie, na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, posilkując się przy tym bogatym orzecnictwem Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych dotyczącym przesłanek uznania określonych form przestępczego współdziałania za zorganizowane grupy przestępcze. Oczywiście jest także, że przesłanki te mają charakter zdecydowanie ocenny. Jako podobne przekroczenie swoich kompetencji przez biegłego potraktować trzeba byłoby przecież wniosek opinii psychologa uczestniczącego w przesłuchaniu świadka (np. osoby małoletniej), w którym umieszczone zostałoby stwierdzenie, że konkretne treści zawarte w zeznaniu są wiarygodne, bądź też waloru takiego

nie posiadają. W opisywanych przypadkach Sąd – który jest przecież „najwyższym biegłym” - powinien otrzymać jedynie odpowiedni zasób wiedzy fachowej i informacji, co ma mu pozwolić na podjęcie trafnej decyzji (rozstrzygnięcia) lub dokonanie prawidłowej oceny innego dowodu.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela wyczerpującą argumentację zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 40-43), wykazującą brak podstaw do uznania, że oskarżeni C., N., S., J. i J. mieli tworzyć zorganizowaną grupę przestępczą, kierowaną nadto przez tego ostatniego. Wniosku takiego z pewnością nie można wyprowadzić z zebranych w niniejszej sprawie dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonego R. J., uzupełnionych zapisami ujawnionych rozmów telefonicznych dotyczących transakcji narkotykowych. Sąd Okręgowy omówił formułowane w orzecznictwie warunki i cechy, które musi posiadać oceniana grupa osób dopuszczających się popełniania przestępstw, aby możliwe było kwalifikowanie tejże grupy w kategoriach znamion typu czynu zabronionego opisanego w art. 258 kk. Zasadnie przywołano więc konieczność ustalenia – względnie trwałej - struktury organizacyjnej owej grupy, niewielkiego choćby stopnia jej zorganizowania, przejawiającego się występowaniem pewnych więzów interpersonalnych, wspólnego porozumienia odnośnie zamierzonego współdziałania, planów przestępczej działalności, akceptacji zakładanych celów, a nade wszystko – określonego i uznawanego w grupie przywództwa (kierownictwa), pozwalającego na określenie ról poszczególnych członków zorganizowanej grupy

przestępczej. Kryteria te nie budzą większych wątpliwości, gdyż zaprezentowana przez Sąd I instancji interpretacja znamion analizowanego typu czynu zabronionego jest już wystarczająco mocno utrwalona w praktyce orzeczniczej, jak i jest powszechnie podzielana przez przedstawicieli doktryny.

Formułując zarzuty aktu oskarżenia, jak i obecnie analizowany zarzut apelacyjny, oskarżyciel publiczny nie wykazał zaistnienia opisanych wyżej przesłanek, opierając się w tym zakresie na - niedopuszczalnych w procesie karnym - uproszczeniach. Rację ma bowiem Sąd Okręgowy wywodząc, że sama znajomość oskarżonych, fakt przeprowadzania przez nich licznych (powtarzalnych) transakcji narkotykowych między sobą, czy prowadzenia rozmów telefonicznych, nie dowodzi w sposób wystarczający, że tworzyli oni zorganizowaną grupę przestępczą - w rozumieniu art. 258 kk. Z prawidłowych w tym zakresie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji wynika bowiem, że oskarżeni - choć każdy z nich zajmował się handlem narkotykami - działali w istocie na własną rękę, dbając w pierwszej kolejności o własne interesy, wykorzystując jedynie posiadane kontakty i znajomości do pozyskiwania lub zbytu towaru (narkotyków), gdyż był to warunek konieczny prowadzenia tego rodzaju działalności, w której musi wystąpić zarówno sprzedający, jak i kupujący. W toku postępowania nie ujawniono, aby oskarżeni wytworzyli choć minimalne struktury organizacyjne wewnątrz domniemanej grupy, by podejmowali wspólne decyzje, działania, by planowali wspólne

transakcje lub inwestycje, które miałyby przynieść korzyść więcej, niż jednej osobie. Brak było także jakiegokolwiek koordynacji tych działań, kierownictwa posiadającego posłuch w grupie, zdolnego do wymuszenia określonych zachowań w tej grupie, bądź choćby nadania im określonego, wspólnego kierunku. Oskarżonych łączyła jedynie chęć zarabiania pieniędzy na handlu narkotykami, a więc wchodzili we wzajemne interakcje, co musi wszak generować liczne kontakty, a zatem i te, które ujawniono w toku niniejszego postępowania w formie zarejestrowanych rozmów telefonicznych. W tej sytuacji – wbrew intencjom skarżącego - nie można przyjąć, że o istnieniu zorganizowanej grupy przestępczej świadczą wystarczająco ujawnione transakcje narkotykowe przeprowadzane dwustronnie pomiędzy wymienionymi oskarżonymi, jak i towarzyszące im kontakty telefoniczne, zawierające zwroty charakterystyczne dla slangu narkotykowego. Nadal bowiem widzimy jedynie poszczególne osoby, działające indywidualnie, które łączy wspólny pomysł na nielegalne zarabianie pieniędzy – bez struktury, bez zaplecza organizacyjnego, bez przywództwa i planu działania, bez solidarności grupowej wykraczającej poza partykularne interesy. Co bardzo istotne, ujawnione w dość znacznej liczbie rozmowy telefoniczne prowadzone pomiędzy oskarżonymi dotyczą wyłącznie konkretnych transakcji narkotykowych, rodzaju zbywanego narkotyku, jego ilości, ceny, czy miejsca spotkania w celu dokonania transakcji. Nie sposób wykazać, by ujawnione tam treści były związane z organizacją, czy strukturą wewnętrzną domniemanej zorganizowanej grupy przestępczej.

Na próżno treści tych poszukiwać także w wyjaśnieniach oskarżonego R. J., stanowiących wszak fundament oskarżenia wszystkich pozostałych osób występujących w niniejszej sprawie. Słusznie Sąd Okręgowy wskazał (i wykazał odpowiednim przykładem oskarżonych J., C. i N. – str. 43 uzasadnienia wyroku), że nawet wówczas, gdy oskarżeni robili wspólne interesy, gdyż było to w określonych okolicznościach dla nich korzystne, to i tak myśleli wyłącznie o indywidualnych korzyściach, np. doliczając swoją prowizję, o której nie wiedział współoskarżony. Przeczy to całkowicie idei współdziałania dla dobra całej grupy i solidarności, charakterystycznej dla zorganizowanych grup przestępczych.

Skarżonego rozstrzygnięcia nie może także podważać fakt, że oskarżeni R. J. i A. J. przyznali się do zarzutu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Jak słusznie ocenił to Sąd Okręgowy – osoby te nie mają wystarczającej wiedzy i kompetencji, by rozwikłać i prawidłowo zinterpretować przesłanki z art. 258 kk, zaś ich oświadczenia w tym zakresie wynikały wyłącznie z przyjętej przez tych oskarżonych postawy procesowej, obliczonej na uzyskanie korzystnego dla nich rozstrzygnięcia, opartej na przyznaniu się do całości stawianych im zarzutów; w przypadku oskarżonego R. J. zamiar skorzystania z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary był wyraźnie artykułowany podczas kolejnych przesłuchań. Należy też podkreślić, że poza werbalnym przyznaniem się, wymienieni oskarżeni nie

przedstawili okoliczności, które mogłyby obiektywnie potwierdzać trafność stawianego im (oraz innym oskarżonym) zarzutu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej.

Jako całkowicie nieskuteczny ocenić należy, zaprezentowany przez autora apelacji, sposób argumentacji, bazujący na przeciwstawieniu oceny biegłego z zakresu analizy kryminalnej (M. R.) ocenie dokonanej przez Sąd I instancji. Jak już wyżej zaznaczono, nie jest z pewnością rolą biegłego wypowiadanie się co do wyczerpania przez oskarżonych znamion zarzucanego im czynu zabronionego, zaś subiektywne przekonanie biegłego w tym zakresie nie może być w jakikolwiek sposób procesowo wykorzystywane, w szczególności w celu wykazania ewentualnych błędów w przeprowadzonej przez Sąd ocenie dowodów. Skarżący, poza powołaniem się na owe „wnioski biegłego”, nie wskazał na konkretne elementy analizy kryminalnej, które byłyby w stanie skutecznie podważyć odmienne stanowisko zaprezentowane przez Sąd meriti.

Nie ma także racji skarżący twierdząc, że na okoliczność działania oskarżonych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej wskazuje – choćby pośrednio – opinia biegłego sądowego z zakresu kryminologii przestępczości narkotykowej i slangu narkotykowego J. W.. Nie przekonuje Sądu Apelacyjnego - dość ryzykowna z prawnego punktu widzenia – teza prezentowanego przez tego biegłego, eksponowana następnie przez prokuratora, że przestępczość narkotykowa „zawsze ma charakter zorganizowany”.

Gdyby była ona prawdziwa, to zbędne byłyby w istocie wysiłki Sądu zmierzające do ustalenia, czy oskarżeni swym zachowaniem wyczerpali znamiona czynu opisanego w art. 258 kk, a stosowne zapisy znalazłyby się już w samej ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Właśnie dlatego, że tego rodzaju działalność nie może być niejako automatycznie wiązana z przestępczością zorganizowaną, powstało i znajduje swe praktyczne zastosowanie przywołane wyżej orzecznictwo, pozwalające na różnicowanie rozmaitych stanów faktycznych, występujących również w sprawach, w których przestępstwa narkotykowe zarzucono kilku lub kilkunastu osobom podejmującym wysiłki w ramach przestępczego współdziałania. Sam skarżący przy tym podał, że biegły – wyprowadzając przytoczone wyżej wnioski – oparł się zasadniczo na analizie treści rozmów utrwalonych podczas kontroli operacyjnej, a zatem na niewielkim jedynie fragmencie zebranego w sprawie materiału dowodowego; Sąd Okręgowy swoją ocenę poparł natomiast wnikliwą analizą całości dowodów, które miały wpływ na omawiane tu ustalenia. Dalej autor apelacji przyznaje, że wnioski biegłego J. W. miały jedynie charakter wstępny, zaś biegły wskazywał na konieczność przeprowadzenia poszerzonych badań w tym zakresie. W tej sytuacji powoływanie się na ten dowód w kontekście kwestionowania ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy nie mogło z pewnością przynieść zamierzonego skutku.

Reasumując należy stwierdzić, że skarżący nie przedstawił żadnych przekonujących argumentów

wskazujących, że uniewinnienie oskarżonych od zarzucanego im czynu polegającego na udziale w zorganizowanej grupie przestępczej (lub kierowaniu ową grupą) było rozstrzygnięciem wadliwym, a zwłaszcza – by wynikało ono z przypisywanej Sądowi Okręgowemu obrazy przepisów postępowania, wypunktowanych w treści omawianego zarzutu apelacyjnego. Skarżący skupił się wyłącznie na eksponowaniu nie do końca uprawnionych też wygłaszanych przez biegłych na marginesie zleconych im zadań, jak i cytowaniu powszechnie znanego i utrwalonego orzecznictwa, uwzględnionego wszak przez Sąd I instancji, pozostającego jednak bez związku z istotą podniesionego zarzutu. Nie wykazano przy tym konkretnych błędów i uchybień w rozumowaniu zaprezentowanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a tylko w takiej sytuacji skarżący mógłby liczyć na wzruszenie kwestionowanego rozstrzygnięcia. Wobec powyższego nie było jakichkolwiek podstaw, aby Sąd Apelacyjny uwzględnił podniesiony przez prokuratora zarzut odwoławczy.

Ad. II.1.

Zarzut ten Sąd Apelacyjny uznał zasadniczo za nietrafny, w szczególności w zakresie oceny tych dowodów, które wskazywały na udział oskarżonego R. C. w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi (pkt 7 wyroku) oraz na usiłowanie sprowadzenia przez tego oskarżonego niebezpieczeństwa dla zdrowia wielu osób, co wiązało się z zatrzymaniem w miejscu zamieszkania R. C. znacznej ilości

tw. dopalaczy, zawierających N-etyloheksedron, w dniu 6.11.2016 roku (pkt 9 wyroku). Natomiast należało podzielić argumentację skarżącego co do poczynienia przez Sąd I instancji nieprawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 8 wyroku (handel dopalaczami w okresie 2014-2015), co skutkowało uniewinnieniem oskarżonego R. C. w postępowaniu odwoławczym od popełnienia tego czynu. Zarzut ten należy jednak rozpatrywać raczej w kategoriach błędu w ustaleniach faktycznych, a nie obrazy przepisów postępowania, jak ujął to apelujący.

Z pewnością nie ma racji skarżący zarzucając Sądowi Okręgowemu, że opierając swoje ustalenia faktyczne głównie na wyjaśnieniach oskarżonego R. J., ujawniającego przed organami ścigania, a następnie w toku rozprawy całokształt transakcji narkotykowych dokonywanych przez osoby oskarżone w tej sprawie, dopuścił się on obrazy przepisów postępowania, tj. art. 4 kpk, art. 5 §2 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk, co miało rzekomo polegać na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów. Oczywistym pozostaje, że wyjaśnienia te stanowią istotny materiał dowodowy obciążający oskarżonego R. C. i z tego właśnie powodu są tak konsekwentnie podważane zarówno przez skarżącego, jak i przez obrońców pozostałych oskarżonych, którzy w toku postępowania nie przyznawali się do popełnienia zarzucanych im czynów polegających na handlu narkotykami. Należy jednak podkreślić, że Sąd I instancji miał pełną świadomość tego, że wyjaśnienia oskarżonego R. J.

stanowią dowód z pomówienia, wymagający szczególnie wnikliwej i ostrożnej analizy procesowej, wsparcia (choćby pośredniego) w pozostałym materiale dowodowym, a także precyzyjnego omówienia w uzasadnieniu wydanego wyroku, z czego Sąd ten wywiązał się w sposób prawidłowy.

Nie można zgodzić się z autorem apelacji, że opacie ustaleń faktycznych na tym właśnie dowodzie, z pominięciem negujących jego treść stanowisk procesowych innych oskarżonych, nie przyznających się do zarzucanych im czynów, stanowi naruszenie przez Sąd meriti zasady obiektywizmu (str. 5-6 apelacji). Poza przywołaniem bardzo ogólnych wypowiedzi przedstawicieli doktryny traktujących o omawianej zasadzie procesu karnego, jak i o zasadach wyrażonych w art. 92, 410 i 424 kpk (str. 6-8), skarżący nie przedstawił jednak jakichkolwiek konkretnych uwag, czy błędów w procedowaniu Sądu Okręgowego, co nakazuje uznać ów zarzut za całkowicie gołosłowny i oderwany od realiów omawianej obecnie sprawy.

Również dalsza argumentacja skarżącego, choć fizycznie dość obszerna i niezwykle wyrafinowana pod względem lingwistycznym, pozbawiona jest jednak oczekiwanego zakorzenienia w okolicznościach sprawy, odniesienia do ewentualnych uchybień Sądu I instancji, co – z jednej strony – osłabia niewątpliwie jej procesowe walory, z drugiej zaś znacząco utrudnia rzeczowe doń odniesienie się przez Sąd odwoławczy.

Nie sposób podzielić zapatrywanie obrońcy, jakoby w materiale dowodowym sprawy brak było dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonego R. C. co do przypisanych mu czynów w punktach 7 i 9 zaskarżonego wyroku (str. 9 apelacji). Dowodami takimi z pewnością były zarówno konsekwentne i obszerne wyjaśnienia oskarżonego R. J., wspierane zapisem utrwalonych rozmów telefonicznych (ocenionych następnie pod kątem treściowym przez biegłego z zakresu slangu narkotykowego), jak i zeznania licznych świadków, którzy potwierdzili zaangażowanie R. C. w handel narkotykami i dopalaczami w omawianym okresie czasu (J. O., H. K., N. I., A. W., a także w zakresie charakterystycznych zachowań oskarżonego - N. D.). Nie można także zapominać, że oskarżony był dwukrotnie zatrzymywany w tej sprawie – w dniach 23.03.2015 r. oraz 6.11.2016 r. – i za każdym razem ujawniano przy nim znaczne ilości narkotyków (marihuana, amfetamina), jak i tzw. dopalaczy, zawierających m.in. pentedron, lidokainę oraz N-etyloheksedron; ilości te ewidentnie wskazują na handlowe przeznaczenie ujawnianych substancji. Wystarczy przypomnieć, że było to łącznie ponad 200 gram marihuany i prawie 400 gram amfetaminy. To właśnie kompleksowa ocena wszystkich tych okoliczności, spośród których niektóre mają wszak charakter obiektywny, doprowadziła Sąd Okręgowy do uznania winy oskarżonego R. C. (pkt 7 i 9 wyroku). W tych okolicznościach całkowicie nieuprawnione jest stanowisko skarżącego, jakoby Sąd ten niejako a priori założył

sprawstwo oskarżonego R. C., pomijając występujące w sprawie wątpliwości.

Nie do końca zrozumiałe jest twierdzenie skarżącego, że zeznania świadków w tej sprawie są „niejednorodne” (str. 11 apelacji). Skoro każda z tych osób miała własne kontakty i indywidualne doświadczenia związane z ujawnionymi przez oskarżonego R. J. transakcjami narkotykowymi, to naturalnym jest, że relacje procesowe tych osób nie będą identyczne. Ważnym dla oceny poprawności badanego rozstrzygnięcia pozostaje to, że wymienieni świadkowie potwierdzili, że oskarżony R. C. zajmował się handlem narkotykami i dopalaczami, co wynika z własnych obserwacji tych świadków (w tym - przeprowadzanych osobiście transakcji) lub z informacji pozyskanych od innych osób, które znały tego oskarżonego. Z tego właśnie tytułu świadkowie ci czerpali swoją wiedzę i nieco nielogiczne wydaje się kwestionowanie tych oczywistych przecież okoliczności przez obrońcę, który podnosi, że w toku postępowania nie uzyskano odpowiedzi na pytanie, „skąd poszczególne osoby miałyby czerpać przedstawianą orzekającemu w sprawie Sądowi wiedzę” (str. 11).

Nie sposób podzielić także wątpliwości apelującego, sprowadzających się do ewentualnego podważenia wiarygodności zeznań świadków obciążających oskarżonego R. C. z uwagi na ich – bliżej niesprecyzowany przez obrońcę – „potencjalny interes”. W toku postępowania nie ujawniono powodów, dla których osoby te miałyby składać nieprawdziwe

zeznania i w ten sposób celowo działać na niekorzyść tego oskarżonego. Sam skarżący takich okoliczności nie podaje, stawiając jedynie pytania bez odpowiedzi. Odnosząc się do tych sugestii należy podkreślić nadto, że wymienieni świadkowie zeznawali w sposób dość konsekwentny, nie wykazywali nadmiernej skłonności do niezasadnego obciążania oskarżonego, a także nie pozostawali w konflikcie z oskarżonym C. i stąd nie mieli żadnego powodu, aby składać w sprawie fałszywe zeznania, co dodatkowo narażałoby te osoby na odpowiedzialność karną z art. 233 kk.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, w omawianej sprawie trudno mówić o występowaniu „wielości wersji zdarzenia”. Sąd Okręgowy, w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu R. C., dysponował zasadniczo jedną wersją, wynikającą z obszernych wyjaśnień oskarżonego R. J., popartych treścią utrwalonych rozmów telefonicznych pomiędzy wymienionymi oskarżonymi, uzupełnionych nadto zeznaniami wskazanymi wyżej świadków, a także protokołami przeszukania miejsca zamieszkania oskarżonego C. (zatrzymanie narkotyków i dopalaczy). Brak było innych wersji, gdyż oskarżony C. konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia żadnego z zarzuconych mu czynów. W tej sytuacji Sąd I instancji oceniał, czy tezy oskarżenia zostały w sposób wystarczająco wykazane materiałem dowodowym i czy materiał ten jest wiarygodny. Pozytywna odpowiedź na te pytania skutkowałą wydaniem zaskarżonego rozstrzygnięcia. obrońca nieco sztucznie eksponuje ewentualną wielość wersji, aby uzasadniać w ten sposób konieczność zastosowania

w sprawie normy gwarancyjnej przewidzianej w art. 5 §2 kpk. Sąd Apelacyjny argumentacji tej jednak nie podziela w najmniejszym nawet stopniu.

Niezasadne są również zarzuty skarżącego, w których podważa on dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodu z wyjaśnień oskarżonego R. J., stanowiącego bezspornie dowód z tzw. pomówienia, znany jednak od dawna i przyjmowany w praktyce polskiego procesu karnego. Jak trafnie zauważa apelujący, ocena tego rodzaju dowodu wymaga szczególnej ostrożności i wnikliwości, a także – co wynika z utrwalonej już linii orzeczniczej – potwierdzenia takiego dowodu, choćby w sposób pośredni, w pozostałych dowodach zgromadzonych w sprawie. Oczywistym jest przy tym, że taki dowód nie jest dowodem z założenia mniej wartościowym, drugorzędnym, wymaga jedynie szczególnej uwagi w procesie jego oceny przez organ procesowy. Rzecz jednak w tym, że pełną świadomość takiego stanu rzeczy posiadał Sąd Okręgowy i – wbrew odmiennej ocenie skarżącego – prawidłowo wywiązał się z wynikających stąd powinności, analizując ów dowód zgodnie z przytoczonymi wyżej założeniami, w powiązaniu z innymi dowodami, a także odnosząc się prawidłowo do motywów, które kierowały oskarżonym podczas podejmowania decyzji o rozpoczęciu współpracy z organami ścigania w celu skorzystania z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 §3 kk (str. 20-21 uzasadnienia wyroku). W szczególności słuszne jest stanowisko tego Sądu, że deklarowana przez oskarżonego chęć skorzystania z omawianego

dobrodziejstwa nie niweluje, sama w sobie, wiarygodności wyjaśnień takiego oskarżonego, zwłaszcza w przypadku, gdy – jak w niniejszej sprawie – oskarżony ten obciąża także sam siebie, co prowadzi finalnie do jego skazania i poniesienia dotkliwych konsekwencji natury finansowej (z art. 45 §1 kk). Zwłaszcza na gruncie tej sprawy skala ujawnionych transakcji jest na tyle znacząca i w tak wielkim stopniu obciąża osobiście oskarżonego R. J., że niezasadne są z pewnością sugestie skarżącego, że mógł on prowadzić jakiekolwiek kalkulacje oparte na fałszywym pomawianiu pozostałych oskarżonych. Wszak w istocie ujawniał on głównie własne transakcje, zaś nieuniknionym było wskazywanie i drugiej strony owych transakcji, co musiało się wiązać z dostarczeniem organom ścigania materiału dowodowego obciążającego i inne osoby. Stanowisko prezentowane w tym zakresie przez obrońcę prowadzi zasadniczo do globalnego zanegowania sensu funkcjonowania w polskim prawie karnym regulacji przewidzianej w art. 60 §3 kk, gdyż w każdym tego rodzaju przypadku oskarżony odnosi określoną korzyść procesową - w zamian za wyjawienie okoliczności interesujących organy ścigania. Rzecz jednak w tym, że ustawodawca celowo wprowadził do polskiego porządku prawnego tego rodzaju instytucję, która ma do spełnienia doniosłe cele społeczne w ramach prowadzonej przez państwo polityki karnej, a która zakłada swoistą premię dla sprawcy. Rolą Sądu jest natomiast prawidłowe odczytanie okoliczności zastosowania omawianej instytucji na gruncie konkretnej sprawy - tak, aby nie była ona nadużywana i nie

prowadziła do krzywdzenia innych osób.

Jak już wyżej wspomniano, omawiany obecnie zarzut odwoławczy okazał się częściowo zasadny, tj. w zakresie uznania przez Sąd I instancji winy oskarżonego R. C. co do czynu przypisanego mu w punkcie 8 zaskarżonego wyroku.

Przypomnieć należy, że skazanie to dotyczyło sprowadzania przez oskarżonego niebezpieczeństwa dla zdrowia wielu osób, w okresie od nieustalonego dnia 2014 roku do 21.07.2015r. oraz od 19.08.2015r. do 1.12.2015 r., poprzez wprowadzanie do obrotu tzw. dopalacza zawierającego N-etyloheksedron. Oskarżony miał substancję tę sprzedawać oskarżonemu R. J.. Potwierdzeniem tych ustaleń miał być nadto fakt posiadania przez oskarżonego R. C. – w dniu 23.03.2015 roku – 144,6 grama substancji zawierającej w swym składzie m.in. N-etyloheksedron, a zatem związek chemiczny uznany za niebezpieczny dla zdrowia w treści opinii uzyskanej w toku niniejszego postępowania. Sąd Apelacyjny doszedł jednak do przekonania, że to ostatnie twierdzenie jest błędne i nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. Pomyłka ta wydaje się dość ewidentna, skoro nawet w uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wyraźnie wskazuje, że w związku z przeszukaniami dotyczącymi oskarżonego R. C. w dniu 23 marca 2015 roku znaleziono u niego (poza konopiami i amfetaminą) „substancję zawierającą w swym składzie pentedron, w łącznej ilości co najmniej 144,6 gram, stanowiącą dopalacz” (str. 30). Taki też wniosek wypływa z wydanych w sprawie opinii chemicznych. Z

kolei z opinii toksykologicznej (k. 1862-1866) wynika, że pentedron to inna substancja chemiczna, niż N-etyloheksedron, zaś wniosek opinii w zakresie szkodliwości dla zdrowia dotyczy wyłącznie tej ostatniej substancji. Nieuprawnione jest więc twierdzenie, jakoby oskarżony posiadał w dniu 23 marca 2015 roku dopalacz zawierający szkodliwy dla zdrowia ludzkiego składnik zwany N-etyloheksedronem. Zgodzić się należy, że taką substancję ujawniono przy oskarżonym R. C., ale miało to miejsce dopiero podczas drugiego jego zatrzymania w tej sprawie, które nastąpiło 6.11.2016 roku. Skoro jednak czyn przypisany oskarżonemu miał być popełniony w okresie do 1.12.2015 roku (a ustalenie to nie zostało zaskarżone na niekorzyść oskarżonego i dlatego nie podlega korekcie w postępowaniu odwoławczym), to za sprawstwem oskarżonego nie może z pewnością przemawiać fakt, że szkodliwy dopalacz posiadał on pod koniec 2016 roku (tzn. prawie rok po czynie). W tej sytuacji ewentualną winę oskarżonego może uzasadniać jedynie - dość wątpliwy pod względem gwarancji procesowych oskarżonego - wywód Sądu I instancji, w którym podano, że: „W niniejszej sprawie u oskarżonych zabezpieczono dopalacze zawierające N-etyloheksedron, będący zagrożeniem dla życia i zdrowia osoby jej zażywającej. Skoro oskarżony C. uczestniczył w obrocie dopalaczami w niniejszej sprawie, to też na pewno sprzedawał dopalacze z tym składnikiem” (str. 25 uzasadnienia wyroku). Z takim stanowiskiem Sąd Apelacyjny zgodzić się nie może. Już choćby użyty w uzasadnieniu zwrot „na pewno” sugeruje, że swoje twierdzenie Sąd

I instancji oparł w tym zakresie nie na bezspornych ustaleniach faktycznych poczynionych w sprawie, a raczej na pewnego rodzaju domniemaniach i przypuszczeniach, co stanowi zaprzeczenie zasady wynikającej z dyspozycji art. 5 §2 kpk. Dodatkowo – jak wyżej opisano – wadliwą jest jedna z podstawowego domniemania, gdyż w dniu 23.03.2015 roku oskarżony R. C. wcale nie posiadał przypisywanych mu substancji szkodliwych dla zdrowia. Nieco na wyrost zostało także użyte przytoczone wyżej stwierdzenie i sugestia, że N-etyloheksedron ujawniono u oskarżonych w tak licznych przypadkach, że musi się to przekładać na winę oskarżonego R. C.. Po skorygowaniu opisanego wyżej błędu co do rodzaju substancji zatrzymanej w marcu 2015 roku, pozostaje zatrzymanie dopalacza z N-etyloheksedronem u R. C. w dniu 6.11.2016r. oraz u oskarżonego R. J. w dniu 1.12.2015 roku, przy czym w tym ostatnim przypadku dopalacz ten – jak wynika z wyjaśnień oskarżonego R. J. – został przez niego nabyty od oskarżonego M. N., a nie od R. C.. Oskarżony R. J. podawał konsekwentnie, że dopalacze (różnego rodzaju) nabywał zarówno od R. C., jak i od M. N., a zatem nawet fakt ujawnienia omawianej substancji szkodliwej u osób, które kupowały dopalacze od R. J. (np. Ł. Ś.) nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy towar ten pochodził na pewno od oskarżonego R. C..

Ad. II.2.

Całkowicie bezzasadny jest natomiast drugi z zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy

oskarżonego R. C.. Pomijając nawet fakt, że skarżący nie wykazał ewentualnego wpływu wskazywanego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku, a także jasną w tej materii treść art. 455a kpk, należy podkreślić, że uzasadnienie sporządzone w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji spełnia ustawowe wymogi z art. 424 kpk, jak również pozwala dostrzec i przeanalizować tok rozumowania tego Sądu w zakresie przypisania winy oskarżonemu R. C., a zatem – wbrew twierdzeniom skarżącego – nie uniemożliwia przeprowadzenia kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia przez Sąd odwoławczy.

Pomimo wywiedzenia opisanego zarzutu odwoławczego, obrońca nie był w stanie podać konkretnych przykładów i obszarów tematycznych, w których rzekomo Sąd Okręgowy nie sprostował stawianym mu wymaganiom w zakresie treści uzasadnienia. Ograniczył się zatem do bardzo ogólnikowych i skrótowych uwag, które nie posiadają wymaganego zakotwiczenia w realiach niniejszej sprawy. Samo odwołanie się przez apelującego do faktu, że ów dokument sprawozdawczy – zgodnie z obowiązującymi wszak w tej materii przepisami – został sporządzony przy wykorzystaniu wzoru formularza, nie może bynajmniej stanowić jakiegokolwiek poważnego zarzutu pod adresem Sądu meriti. Forma ta natomiast, zgodnie z intencjami artykułowanymi przez autora tych regulacji w załączonych do formularzy instrukcjach, ze swej istoty wymusza pewien schematyzm prezentowanej w uzasadnieniu argumentacji i zwięzłość wypowiedzi. Nie można tu jednak mówić o bezpośrednim

(niejako automatycznym) przełożeniu formy na treść, gdyż na gruncie badanej obecnie sprawy merytoryczna zawartość sporządzonego w tej formie uzasadnienia odpowiada rygorom zakreślonym w art. 424 §1 kpk.

Nie sposób doszukać się również w treści omawianego uzasadnienia śladów – sugerowanego przez skarżącego – wadliwego podejścia Sądu Okręgowego do sposobu sporządzania części motywacyjnej wyroku, tj. przez poczynienie pewnych założeń a priori, w oderwaniu od materiału dowodowego sprawy (str. 16 apelacji). Skarżący niestety nie rozwinął owej myśli, nie przedstawił przejawów lub skutków takiej postawy Sądu, co znacząco utrudnia (a wręcz uniemożliwia) dalszą, rzeczową analizę omawianego zarzutu.

Ad. III.1.

Nietrafne są zarzuty obrońcy oskarżonego M. N. pod adresem Sądu I instancji, dotyczące wadliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności - bezzasadnego (zdaniem skarżącego) uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego R. J., stanowiących podstawę czynionych na niekorzyść M. N. ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Ponieważ Sąd Apelacyjny odniósł się już wyżej do zagadnienia prawidłowości oceny wyjaśnień oskarżonego R. J., analizując te kwestie w związku ze zbliżonymi treściowo zarzutami stawianymi Sądowi Okręgowemu przez obrońcę oskarżonego R. C., należy w tym miejscu odesłać do tych właśnie

rozważań, traktujących o specyfice tzw. dowodu z pomówienia (ad. II.1), bez potrzeby ich powielania.

Dodatkowo, odnosząc się bardziej szczegółowo do dalszych argumentów przedstawianych przez obrońcę oskarżonego M. N., należy podkreślić, że oskarżony R. J. podjął współpracę z organami ścigania właśnie z tego powodu, że liczył na skorzystanie z dobrodziejstwa przewidzianego w art. 60 §3 kk. W sposób dość przewidywalny wiązało się to z możliwością uzyskania wolnościowych środków zapobiegawczych, a także znacząco niższej kary (nadmierzająco niższej kary (nadzwyczajnie złagodzonej)). Okoliczność, że w owym czasie urodziło się dziecko oskarżonego mogła z pewnością wpłynąć na fakt lub termin podjęcia tej decyzji, jednakże nie przekreśla ona – jak wywodzi to skarżący – szczerości i wiarygodności relacji procesowej przedstawionej w konsekwencji przez R. J.. Równie uprawnione jest wszak odwrotne wnioskowanie, a mianowicie – że oskarżony, w tak szczególnym momencie życiowym, postanowił definitywnie rozliczyć się ze swą przestępczą przeszłością i ustabilizować własne życie, aby być oparciem dla rodziny, w tym dla nowo narodzonego potomka. W tej sytuacji Sąd Okręgowy słusznie skupił się w pierwszej kolejności na analizie treściowej składanych przez oskarżonego wyjaśnień (ich spójności i konsekwencji), a także na ewentualnym potwierdzeniu przytaczanych przez niego okoliczności innymi dowodami zebranymi w sprawie (zeznania świadków, rozmowy telefoniczne, analiza połączeń telefonicznych, zatrzymania substancji). Nie bez znaczenia było i to, że oskarżony zasadniczo obciążał sam siebie

i czynił to bardzo obszernie, w skali znacznie przekraczającej minimum niezbędne dla uzyskania zamierzonej korzyści procesowej. Było to więc działanie w pełni świadome, konsekwentne i kompleksowe, ze wskazaniem osób współdziałających, przedmiotów transakcji i miejsc spotkań (eksperyment procesowy). Tak prowadzona weryfikacja, dokonywana – wbrew temu, co sugeruje obrońca - zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, doprowadziła Sąd I instancji do słusznego wniosku, że wyjaśnienia oskarżonego R. J. zasługują na wiarę i mogą stanowić podstawę czynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Tym samym zupełnie nieprawdziwe są twierdzenia skarżącego, że wyjaśnienia te nie zostały potwierdzone innymi dowodami i stanowią w zasadzie jedyny dowód obciążający oskarżonego M. N.. Przypomnieć w tym miejscu należy, że na udział oskarżonego M. N. w przypisanym mu handlu narkotykami – poza wyjaśnieniami oskarżonego R. J. – wskazuje fakt zatrzymania w mieszkaniu tego oskarżonego niewielkiej ilości marihuany (k. 1797), jak i treść licznych rozmów telefonicznych prowadzonych z oskarżonym J., z których część ewidentnie świadczy o zaangażowaniu obu oskarżonych w transakcje narkotykowe (np. rozmowy opisane na str. 35, 36, 40, 63, 64, 65, 76 opinii kryminalistycznej autorstwa biegłego J. W.).

Podobnie nie sposób zgodzić się z autorem apelacji, jakoby omawiane wyjaśnienia były „wzajemnie sprzeczne”, niekonsekwentne lub niespójne.

Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie zapatrywania Sądu I instancji, że oskarżony R. J., od czasu zmiany swojej postawy procesowej (wcześniej faktycznie wyjaśniał odmiennie), starał się przekazać organom ścigania wszelkie posiadane w sprawie informacje i okoliczności kolejnych transakcji narkotykowych, jednakże z uwagi na upływ czasu, a także znaczną liczbę owych transakcji i osób w nich uczestniczących, trudno wymagać, by relacje te były bardziej szczegółowe. Oskarżony podał tyle, na ile był w stanie to zrobić i na ile pozwalała mu na to jego pamięć opisywanych zdarzeń. Podczas licznych przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym systematycznie przedstawiał kolejne okoliczności i transakcje, co było na bieżąco weryfikowane dowodowo przez prowadzącego śledztwo. Czasami poprawiał wcześniejsze informacje, prostując swoje wyjaśnienia, co jednak nie powinno budzić zastrzeżeń, gdyż świadczy o zaangażowaniu oskarżonego i zamiarze przekazania jak najdokładniejszych szczegółów opisywanych transakcji. Nie można tej postawy z pewnością postrzegać w kategoriach braku spójności wypowiedzi procesowych tego oskarżonego – jak chce tego apelujący. Trudno też wytykać oskarżonemu J. brak konsekwencji w treści składanych wyjaśnień, skoro parametr ten – co oczywiste – winien być badany od czasu wyrażenia przez niego zamiaru skorzystania z art. 60 §3 kk, gdyż wcześniej oskarżony prezentował odmienną postawę i nie przyznawał się do stawianych mu zarzutów, realizując w ten sposób swoje prawo do obrony. Przejawem realizacji tego prawa

były także – podważane obecnie przez skarżącego (str. 3 apelacji) – wypowiedzi procesowe oskarżonego R. J. z rozprawy, w których, po odczytaniu wcześniejszych wyjaśnień, nie precyzował on powodów, dla których dokonał zmiany swojego stanowiska, podając jedynie, że obecnie przyznaje się do stawianych mu zarzutów. Dla Sądu Apelacyjnego jest oczywistym, a co wynika też pośrednio z innych wypowiedzi samego oskarżonego R. J., że w pewnym momencie przemyślał on swoją sytuację i swoje dotychczasowe postępowanie, co skutkowało szczerym przyznaniem się do faktycznie popełnionych przez niego przestępstw.

Niezasadne są zastrzeżenia skarżącego co do rzekomego braku logiki i ekonomicznego uzasadnienia transakcji przeprowadzanych pomiędzy tymi samymi osobami, kiedy to ten sam rodzajowo towar jest przez danego oskarżonego najpierw sprzedawany, a następnie nabywany. Uwagi obrońcy nie uwzględniają bowiem specyfiki powiązań ujawnionych w niniejszej sprawie, gdzie każdy z oskarżonych działał na własną rękę i w swoim interesie, mając kontakt z innymi, podobnie funkcjonującymi osobami, które również handlowały narkotykami i dopalaczami. Istota handlu polega na wielokrotnym kupowaniu i sprzedawaniu z zyskiem, a zatem oskarżeni korzystali z okazji, gdy inny oskarżony miał akurat konkretny towar, w dobrej cenie, na który było aktualnie zapotrzebowanie (klient gotowy do zakupu). Zupełnie chybione są przy tym uwagi skarżącego, jakoby Sąd I instancji przyjął, że oskarżony R. J. kupił od M. N. 2 kg ziela konopi, a następnie sprzedał mu tożsame

konopie o wadze 1 kg – w tym samym czasie. W rzeczywistości Sąd ten ustalił, że chodziło o wiele, znacznie drobniejszych transakcji, charakterystycznych przy tego rodzaju działalności dilerskiej, przeprowadzanych na przestrzeni kilku miesięcy, a zatem nie można zasadnie twierdzić, że chodziło o transakcje zaistniałe „w tym samym czasie”. Dodatkowo myli się obrońca podając, że z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że oskarżony M. N. sprzedał oskarżonemu R. J. 2 kg marihuany. Z treści przypisanych oskarżonym czynów wynika, że owe 2 kg środka odurzającego od oskarżonego M. N. nabył w istocie oskarżony R. C., zaś w transakcji tej jedynie pośredniczył oskarżony J., który od M. N. nabywał tylko kokainę i tabletki ekstazy. Nie było zatem w rzeczywistości - eksponowanego przez skarżącego i stanowiącego podstawę zarzutu odwoławczego, - obrotu towarem tego samego rodzaju przez oskarżonych J. i N..

Bezzasadnie skarżący podważa także dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów w postaci opinii biegłego z zakresu slangu narkotykowego (J. W.) oraz eksperymentu procesowego, w kontekście uznania tych dowodów za obciążające oskarżonego M. N.. Dowody te miały istotne znaczenie w niniejszym postępowaniu, albowiem ich zadaniem była procesowa weryfikacja wiarygodności wyjaśnień oskarżonego R. J., pomawiającego również oskarżonego M. N..

Nie sposób zgodzić się z tezą zaprezentowaną przez apelującego, jakoby zarejestrowane w toku kontroli operacyjnej rozmowy telefoniczne dowodziły jedynie

tego, że oskarżeni J. i N. zamierzali spotkać się w określonych datach. Odmienne wnioski płyną bowiem z lektury opinii biegłego J. W., który szczegółowo omówił poszczególne kontakty telefoniczne pomiędzy wskazanymi oskarżonymi, punktując w kilku przynajmniej przypadkach okoliczności i zwroty odnoszące się do procederu handlu narkotykami oraz dopalaczami. Przykładowo należy zwrócić uwagę na następujące konwersacje, analizowane w treści opinii:

- str. 35 – umawianie się na transakcję dot. MDMA,

- str. 36 – umawianie się w stałym miejscu, w którym wcześniej dochodziło do transakcji,

- str. 40 – ujawniono zamiar zakupu marihuany,

- str. 63 – uzgadnianie sprzedaży 1000 sztuk tabletek ekstazy,

- str. 65 – sygnalizowanie braku w zakupionej partii 13 tabletek.

Oczywistym jest, że sposób prowadzenia analizowanych w opinii rozmów wskazuje na zamiar ukrycia prawdziwego ich tematu, co wymaga odkodowania występujących w rozmowach, ukrytych treści. Właśnie z tego powodu konieczne było skorzystanie w tym przypadku z wiedzy fachowej posiadanej w tym obszarze przez biegłego J. W.. Opinia ta spełniła należycie swoje, opisane wyżej, procesowe zadanie.

Bez znaczenia dla tej oceny pozostaje sygnalizowana przez obrońcę okoliczność, że biegły nie zawsze był pewny prawidłowości odczytanych treści rozmów telefonicznych, co miało polegać na użyciu przez

niego zwrotu „prawdopodobnie”. Były to bowiem przypadki zdecydowanie sporadyczne, zaś w większości badanych konwersacji – co wynika wprost z treści opinii - wypowiedzi biegłego posiadały jednoznaczny, obciążający oskarżonego N. charakter.

Podobnie wartości dowodowej i przydatności w procesie omawianej opinii biegłego J. W. nie podważa fakt, że analizowane tam rozmowy dotyczą zaledwie kilku dni i kilku umawianych przez oskarżonych spotkań. Jak już wyżej podkreślano, materiał ten miał pomóc Sądowi orzekającemu w weryfikacji wyjaśnień oskarżonego R. J., ale też wyjaśnień, czy raczej postawy procesowej oskarżonego M. N., który konsekwentnie zaprzeczał tezom oskarżenia. Jak wynika z przedmiotowej opinii, zaprzeczenia te nie są prawdziwe, gdyż oskarżony M. N. – jak przedstawiał to R. J. – brał czynny i aktywny udział w transakcjach dotyczących narkotyków oraz tzw. dopalaczy.

Bez znaczenia są tu także uwagi autora apelacji, jakoby w toku postępowania nie ustalono dokładnie osoby, która prowadziła rozmowy z R. J., które zostały utrwalone i ocenione następnie przez biegłego W.. Należy podkreślić, że identyfikacja osoby rozmówcy wynika z wyjaśnień oskarżonego R. J., z treści samych rozmów, w których pojawia się pseudonim (...) (ustalony w procesie pseudonim M. N.), a także z informacji pozyskanych w toku postępowania, że oskarżony M. N. posługiwał się telefonem o tym właśnie numerze abonenckim. Sam oskarżony M. N. nie kwestionował przy tym w toku procesu, że utrwalony na nagraniach głos należy

do niego, jak i nie wykazywał, że użytkowany przez siebie telefon używał innym osobom.

Nie stanowi także jakiegokolwiek uchybienia ze strony biegłego fakt, że przyjął on do analizy jedynie niektóre rozmowy, wybrane według stosownego klucza. Biegły słusznie skupił się na tych rozmowach i ich fragmentach, które miały związek z przedmiotem niniejszej sprawy, a zatem mogły dotyczyć handlu narkotykami lub dopalaczami. Takie było też zadanie biegłego, specjalizującego się wszak w slangu narkotykowym. Bardziej szczegółowa analiza treści wszystkich zarejestrowanych w toku kontroli operacyjnej rozmów, tj. nie zawierających „podejrzanych” zwrotów, byłaby zbędna procesowo, a nadto znacząco wydłużałaby czas sporządzenia opinii oraz bezzasadnie podnosiła jej koszt. Wbrew przeciwnym sugestiom skarżącego, pozostałe zarejestrowane rozmowy były dostępne dla stron, a zatem w razie potrzeby i wykrycia w ich przebiegu istotnych elementów, wpływających – zdaniem obrony – na wnioski wydanej opinii, istniała możliwość przedstawienia stosownych uwag i zastrzeżeń, czego jednak dotąd nie uczyniono. W takiej sytuacji obrońca nie może się obecnie skutecznie powoływać na rzekomą niepełność wydanej w sprawie opinii.

Nie jest trafne twierdzenie skarżącego, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego co do zastosowania wobec oskarżonego R. J. instytucji z art. 60 §3 kk jest wewnętrznie sprzeczne, gdyż organ procesowy dysponował wcześniej nagraniami rozmów telefonicznych, zaś dopiero później oskarżony J. zdecydował się na

złożenie wyjaśnień pomawiających pozostałych oskarżonych. Pomijając fakt, że kwestia ta nie wpływa bezpośrednio na sytuację procesową oskarżonego M. N. i pozostaje bez związku z zakresem jego własnej (indywidualnej) odpowiedzialności karnej, należy jednak wskazać autorowi apelacji, że zarejestrowane rozmowy nie dawały organowi śledczemu pełnej wiedzy na temat liczby i rodzaju ujawnionych później przestępstw, gdyż były to informacje szczątkowe, zaszyfrowane (slang), ograniczone czasowo i podmiotowo (do osoby figuranta). Z pewnością tylko na ich podstawie nie byłoby możliwe sformułowanie też oskarżenia, które finalnie zostały umieszczone w skardze prokuratorskiej. Dopiero późniejsze wyjaśnienia oskarżonego R. J., wsparte przeprowadzonym z jego udziałem eksperymentem procesowym, pozwoliły na poznanie mechanizmu działania oskarżonych i szczegółów poszczególnych transakcji (przedmiot, strony, ilość, data, cena). Ponownie należy przypomnieć, że dowód z utrwalonych rozmów telefonicznych służył w niniejszym postępowaniu głównie weryfikacji wyjaśnień oskarżonego R. J., jako tzw. dowodu z pomówienia.

Słusznie zauważył obrońca oskarżonego M. N., że żadna z wydanych w sprawie opinii chemicznych nie dotyczy substancji zabezpieczonych u tego oskarżonego. Nie oznacza to bynajmniej – jak chce tego skarżący – że brak jest wobec tego możliwości przypisania mu popełnienia czynu polegającego na uczestnictwie w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi wspólnie z oskarżonymi R. J., R. C. i P. K. Ustalenia w zakresie

tych transakcji, a konkretnie – ich przedmiotu Sąd Okręgowy poczynił na podstawie jasných i konsekwentnych wyjaśnień oskarżonego R. J., który dokładnie zdawał sobie sprawę z tego, jakimi substancjami handluje, gdyż zajmował się tym procederem w sposób dość intensywny i od pewnego już czasu. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest więc możliwe, aby pomylił on marihuanę z amfetaminą, bądź tabletkami ekstazy. Pewne informacje w zakresie rodzaju przeprowadzanych czynności odnaleźć można również w opinii biegłego J. W., który podawał, że niektóre z rozmów dotyczyły zakupu marihuany, inne zaś tabletek ekstazy, inne natomiast nieustalonych substancji syntetycznych. Ponadto – jak wyżej zasygnalizowano, a wbrew odmiennemu stanowisku obrońcy – u oskarżonego M. N. zatrzymano 0,1 grama marihuany (k. 1797), co dowodzi, że miał on jednak kontakt z tym środkiem odurzającym. Prawdą jest, że nie ujawniono w toku postępowania u tego oskarżonego większych, typowo handlowych ilości narkotyków, jednakże fakt ten tłumaczy logicznie ustalona w toku postępowania okoliczność, że narkotyki dla oskarżonego M. N. przechowywał oskarżony P. K., do którego to oskarżony N. miał się udawać wtedy, gdy na miejsce zakupu przyjeżdżał wspólnie z oskarżonym R. J., zaś ten ostatni – jako nabywca - oczekiwał na niższych piętrach budynku, w którym mieszkał P. K., aż M. N. przyniesie sprzedawane R. J. substancje.

Powyższa ocena odnosi się jedynie do przypisanego oskarżonemu M. N. czynu dotyczącego udziału w obrocie środkami odurzającymi oraz

substancjami psychotropowymi (punkt 11 wyroku). Są to bowiem przypadki, w których towar ma jednolity charakter i jasno określony skład, a nadto powszechnie występuje w nielegalnym obrocie od bardzo długiego już czasu. Strony takich transakcji wyraźnie określają, czy przedmiotem sprzedaży jest marihuana, amfetamina, czy inny narkotyk występujący w przepisach limitujących posiadanie i handel zabronionymi substancjami.

Odmienne należało potraktować substancje (środki zastępcze) określane zbiorczo jako dopalacze, które najczęściej nie posiadają z góry ustalonego składu. Nazwa ta używana jest w praktyce dla bardzo dużej grupy substancji chemicznych, o różnym (często zmiennym) składzie, różnych właściwościach i wpływie na ludzki organizm. Okoliczności te muszą być uwzględniane w toku postępowania karnego, co sprowadza się do ustalenia, czy dana substancja znajduje się w opisanym wyżej wykazie, a jeżeli sprawdzenie to daje wynik negatywny – konieczne jest pozyskanie stosownej opinii (jak miało to miejsce w niniejszej sprawie), która odpowiadać będzie na pytanie, czy zabezpieczona w sprawie substancja, w przypadku jej zażycia, jest niebezpieczna dla życia lub zdrowia ludzkiego, w rozumieniu art. 165 §1 pkt 2 kk.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny podzielił - w tym jedynie zakresie - argumentację skarżącego, tzn. co do wadliwości przyjętego przez Sąd I instancji rozumowania, prowadzącego finalnie do przypisania oskarżonemu M. N. popełnienia czynu z punktu 12 zaskarżonego wyroku. Słusznie obrońca wywodzi, że

niedopuszczalne było rozciągnięcie odpowiedzialności za handel dopalaczami także na oskarżonego M. N. tylko na tej podstawie, że u innych oskarżonych zatrzymano w toku postępowania dopalacz zawierający szkodliwy dla zdrowia ludzkiego składnik, tj. N-etyloheksedron. Podobnie jak w omówionym wyżej przypadku oskarżonego R. C. (por. rozważania w punkcie Ad. II.1) Sąd Okręgowy posłużył się tu niedozwolonym domniemaniem i uproszczeniem, opartym dodatkowo na błędnym założeniu, że u R. C. zatrzymano w dniu 23 marca 2015 roku dopalacze zawierające N-etyloheksedron. Przypomnieć w tym miejscu należy, że skazanie z punktu 12 wyroku dotyczyło sprowadzania przez oskarżonego M. N. niebezpieczeństwa dla zdrowia wielu osób, w grudniu 2014 roku i w pierwszym półroczu 2015 roku, poprzez wprowadzanie do obrotu dopalacza (środka zastępczego) zawierającego N-etyloheksedron. Oskarżony miał substancję tę sprzedawać oskarżonemu R. J.. Jak już wyżej omówiono, po uwzględnieniu błędu popełnionego przez Sąd Okręgowy, taką substancję ujawniono przy oskarżonym R. C., ale miało to miejsce dopiero podczas drugiego jego zatrzymania w tej sprawie, czyli 6.11.2016 roku. Tę samą substancję posiadał także oskarżony R. J. podczas zatrzymania w dniu 1.12.2015 roku (99,45 g); jak wynika z wyjaśnień tego oskarżonego – nabył ją dwa tygodnie przed zatrzymaniem od oskarżonego M. N.. Skoro jednak czyn przypisany oskarżonemu M. N. miał być popełniony w okresie do 30.06.2015 roku (a ustalenie to nie zostało zaskarżone na niekorzyść oskarżonego i dlatego nie podlega korekcie w postępowaniu

odwoławczym), to za sprawstwem oskarżonego N. nie może z pewnością przemawiać fakt, że szkodliwy dopalacz posiadał on i przekazał go R. J. w połowie listopada 2015 roku (tzn. 4,5 miesiąca po dacie przypisanego mu czynu). W tej sytuacji winy oskarżonego N. nie może z pewnością uzasadniać - dość wątpliwy pod względem gwarancji procesowych oskarżonego - wywód Sądu I instancji, w którym podano, że: „W niniejszej sprawie u oskarżonych zabezpieczono dopalacze zawierające N-etyloheksedron, będący zagrożeniem dla życia i zdrowia osoby jej zażywającej. Skoro oskarżony N. uczestniczył w obrocie dopalaczami w niniejszej sprawie, to też na pewno sprzedawał dopalacze z tym składnikiem” (str. 23 uzasadnienia wyroku). Z takim stanowiskiem Sąd Apelacyjny zgodzić się nie może, podobnie jak miało to miejsce w opisanym wyżej przypadku oskarżonego R. C.. Użyty w uzasadnieniu zwrot „na pewno” sugeruje, że swoje twierdzenie Sąd I instancji oparł w tym zakresie nie na bezspornych ustaleniach faktycznych poczynionych w sprawie, a raczej na pewnego rodzaju domniemaniach i przypuszczeniach, co stanowi zaprzeczenie zasady wynikającej z dyspozycji art. 5 §2 kpk. Istotnym pozostaje przy tym, że z poczynionych w sprawie ustaleń, w tym głównie z wyjaśnień oskarżonego R. J. wynika, że dopalacze (różnego rodzaju: „kryształ”, „żółty proszek”, ABC, MDPV, pentedron i jego pochodne) nabywał on zarówno od R. C., jak i od M. N., a zatem nawet ujawnienie omawianej substancji szkodliwej u osób, które kupowały dopalacze od R. J. (np. Ł. Ś.)

nie daje odpowiedzi na pytanie, czy towar ten pochodził na pewno od oskarżonego M. N.. Podobnie ustalenie, że oskarżony M. N., nawet w okresie zakreślonym w punkcie 12 wyroku, sprzedawał R. J. „jakieś” dopalacze, nie uzasadnia przyjęcia (z niekorzyścią dla tego oskarżonego), że bez wątplenia zawierały one szkodliwy N-etyloheksedron.

Nie zasługują natomiast na uwzględnienie zastrzeżenia wysuwane przez apelującego wobec dokonanej przez Sąd I instancji oceny wyjaśnień oskarżonego M. N., a raczej jego postawy procesowej, polegającej na nieprzyznaniu się do stawianych mu zarzutów, połączonym z odmową składania wyjaśnień. Stwierdzenie tego Sądu, że jest to „nieudolna linia obrony” oskarżonego stanowi element oceny tego dowodu, popartej poczynionymi w toku postępowania ustaleniami faktycznymi – sprzecznymi ze stanowiskiem prezentowanym w procesie przez oskarżonego M. N.. Tego rodzaju stwierdzenie nie może być – zdaniem Sądu Apelacyjnego - odczytywane jako negowanie przysługującego każdemu oskarżonemu prawa do obrony, w tym prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Nie jest także prawdziwe twierdzenie skarżącego, jakoby Sąd I instancji potraktował wyjaśnienia oskarżonego jako okoliczność obciążającą. Wnikliwa analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że pośród okoliczności obciążających oskarżonego N. przy wymiarze kary nie ujęto przesłanki przywołanej przez autora apelacji (str. 51-53 uzasadnienia).

Ad. III.2.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji zasadniczo nie zasługuje na uwzględnienie.

Trafnie bowiem Sąd meriti przyjął – kierując się w tej materii zgromadzonymi w sprawie dowodami – że oskarżony M. N. ze sprzedaży narkotyków uczynił sobie stałe źródło dochodu. Przemawia za tym ujawniona w toku postępowania skala uskutecznianej przez tego oskarżonego działalności dilerskiej, w tym okres jej prowadzenia (kilka miesięcy), a także ilość nabytych oraz sprzedanych narkotyków. Przypomnieć zatem należy, że oskarżony ten sprzedał oskarżonemu R. J. łącznie 2000 tabletek ekstazy i gram kokainy, zaś kupił od niego łącznie 1 kg ziela konopi innych niż włókniste. Sprzedał też w sumie 2 kg tychże konopi oskarżonemu R. C.. Dodatkowo nabył od oskarżonego P. K. 100 gram zabronionej substancji psychotropowej o nazwie 3MMC. Oskarżony M. N. pomagał też R. J. w nabywaniu narkotyków, wożąc go pod blok, w którym zamieszkiwał P. K.. Opierając się w tym zakresie na utrwalonej już linii orzeczniczej, słusznie Sąd I instancji zakwalifikował działanie oskarżonego w warunkach z art. 65 §1 kk, gdyż opisanym procederem oskarżony ten zajmował się względnie systematycznie, w sposób zbliżony do prowadzenia legalnej działalności gospodarczej, osiągając z tego tytułu stałe dochody, generowane przez kolejne, powtarzane cyklicznie transakcje narkotykowe. Z przywołanego orzecznictwa wynika przy tym jasno, że tego rodzaju działalność nie musi

być jedynym, czy nawet głównym źródłem dochodu oskarżonego; wystarczy, że charakteryzuje się opisanymi wyżej cechami. Uwagi apelującego mają w tym zakresie wydźwięk jedynie polemiczny i oparte zostały na wyeksponowaniu nieznaczonej – zdaniem skarżącego – kwoty, która została zasądzona od oskarżonego na podstawie art. 45 §1 kk (przypadek równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa z punktu 11 wyroku). Sąd Apelacyjny nie podziela zapatrywania obrońcy, że kwota 9.200 złotych (znacznie ponad 1000 zł miesięcznie) jest w omawianym tu kontekście kwotą „niewielką”, a także – że oskarżonemu przypisano głównie zakup narkotyków (stanowiący uszczuplenie majątku), nie zaś ich sprzedaż. Jak już wyżej sygnalizowano, oskarżonemu przypisano transakcje polegające zarówno na zakupie, jak i na sprzedaży narkotyków. Logicznym pozostaje również, że skoro oskarżony ten miał zajmować się handlem narkotykami, to działalność ta wiązała się z nabyciem, a następnie sprzedażą owego towaru z odpowiednim zyskiem, nawet jeżeli nie wszystkie te transakcje zostały ujawnione w toku niniejszego postępowania.

Jak już wspomniano, Sąd odwoławczy podzielił zarzuty apelacyjne (błędnie kwalifikowane przez skarżącego jako obraza przepisów postępowania) dotyczące przypisania oskarżonemu M. N. udziału w obrocie dopalaczami zawierającymi N-etyloheksedron (pkt 12 wyroku). W konsekwencji za trafny uznano także – zdublowany w istocie w punkcie 2 apelacji – zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, w których to ustaleniach Sąd Okręgowy dowolnie, bez należytego

wsparcia dowodowego, przyjął, że oskarżony N. brał udział w obrocie dopalaczami stanowiącymi zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi. Z uwagi na wtórny charakter tego zarzutu, należy w tym miejscu odwołać się do zaprezentowanej już wyżej argumentacji (ad. III.1), bez konieczności jej powielania.

Ad. IV.

Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania (art. 4, 7, 92, 410 i 424 §1 pkt 1 kpk), podniesiony w jedynym zarzucie sformułowanym w apelacji obrońcy oskarżonych T. B. i P. K., został uznany za całkowicie bezzasadny. Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej, Sąd ten czynił ustalenia faktyczne w oparciu o całokształt dostępnego w sprawie materiału dowodowego, zgromadzonego nadto w sposób poprawny proceduralnie i kompleksowy. Nie sposób uznać, jak twierdzi obrońca, że materiał ten był niekompletny.

Nie było procesowej konieczności uzyskiwania opinii fonoskopijnej, której zadaniem miało być ustalenie, czy zarejestrowane podczas kontroli operacyjnej rozmowy telefoniczne zawierają głosy oskarżonych. Jak już wyżej sygnalizowano, ustalenia w tej części Sąd Okręgowy poczynił na podstawie - uznanych za wiarygodne - wyjaśnień oskarżonego R. J., zaś kwestie te nie były kwestionowane podczas postępowania przed Sądem I instancji. Ponadto z samej treści niektórych rozmów można wywnioskować, kto prowadzi rozmowę z figurantem, gdyż pojawiają się tam zwroty pozwalające na identyfikację (np. pseudonimy). O osobie rozmówcy można także wnioskować z pozyskanych w

sprawie zestawień połączeń (bilingi) oraz informacji od operatorów sieci komórkowych, gdyż zasady doświadczenia życiowego wskazują, że telefon komórkowy stanowi zazwyczaj przedmiot użytkowany w sposób indywidualny przez określoną osobę.

Podobnie nietrafny, a wręcz niezrozumiały, jest zarzut braku przeprowadzenia (z urzędu) dowodu z opinii biegłego językoznawcy – na okoliczność interpretacji słów występujących w utrwalonych rozmowach telefonicznych. Właśnie w tym celu dopuszczono w sprawie dowód z opinii kryminalistycznej biegłego z zakresu slangu narkotykowego (J. W.). Sąd Apelacyjny nie widzi powodu, by czynności te miały być powielane przez biegłego zbliżonej specjalności, nie posiadającego jednak wymaganego doświadczenia w procesie analizy słownictwa o tak specyficznym, środowiskowym charakterze.

Należy także wyraźnie podkreślić, że oba analizowane wyżej zarzuty nie zostały w jakikolwiek sposób umotywowane i rozwinięte w uzasadnieniu wniesionej apelacji, co znacząco utrudnia ich bardziej kompleksową analizę i ocenę.

Odnosnie możliwości i zasadności oparcia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie na dowodzie z wyjaśnień oskarżonego R. J. (tj. dowodzie z pomówienia) była już mowa wyżej (ad. II.1 i ad. III.1), a zatem należy w tym miejscu jedynie odesłać do zaprezentowanej tam, szczegółowej argumentacji.

Zupełnie myli się autorka apelacji twierdząc, że wyjaśnienia oskarżonego R. J. mają w niniejszej sprawie charakter

dowodu pośredniego, stanowią tzw. dowód poszlakowy. Jest to pogląd sprzeczny z podstawowymi zasadami nauki prawa karnego procesowego, gdzie wyróżnia się wprawdzie dowody bezpośrednie i pośrednie, przy czym są one definiowane następująco (por. S. Waltoś, „Proces karny – zarys systemu”, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1995r., str. 331-333):

a) dowody bezpośrednie – takie, które dotyczą wprost faktu głównego, czyli faktu, którego stwierdzenie jest głównym celem postępowania dowodowego (przestępstwo),

b) dowody pośrednie (zwane częściej poszlakowymi) – takie, które dotyczą faktu dowodowego, czyli faktu, z którego istnienia lub nieistnienia można wyciągnąć wniosek o istnieniu faktu głównego.

W świetle powyższych definicji wyjaśnienia oskarżonego R. J. stanowią oczywiście dowód bezpośredni, wskazujący wprost na fakt wyczerpania przez innych oskarżonych znamion przypisanych im czynów zabronionych, aczkolwiek jest to dowód specyficzny – o czym już była mowa wyżej – zwany dowodem z pomówienia, wymagający szczególnie wnikliwej oceny ze strony sądu orzekającego. Obecny proces karny nie miał więc z pewnością charakteru poszlakowego.

Niezasadnie obrońca kwestionuje także sposób ustalenia przez organy ścigania (a w konsekwencji zapewne i Sąd I instancji, choć brak tu jasnej deklaracji) ilości wprowadzanych do obrotu, niedozwolonych substancji. Dalsza sugestia skarżącej, że „być może

ilości wskazane przez oskarżonego J. nie polegają na prawdzie” ma charakter czystej spekulacji, co wynika już choćby z treści tej wypowiedzi. Sąd Okręgowy, dostrzegając pewne (naturalne) różnice występujące w omawianej kwestii w kolejno składanych przez tego oskarżonego wyjaśnieniach, zastosował przecież wariant najkorzystniejszy dla oskarżonych, przyjmując w każdym takim przypadku wielkości najniższe. Skoro wyjaśnienia tego oskarżonego zostały przez Sąd meriti uznane za wiarygodne, a ocena ta jest logiczna i została odpowiednio uargumentowana, to za równie wiarygodne uznać należy także podawane przez oskarżonego wielkości dokonywanych transakcji narkotykowych.

Nieprawdziwe są również twierdzenia skarżącej, jakoby Sąd Okręgowy przyjął winę oskarżonego P. K. wyłącznie na tej podstawie, że oskarżony R. J. wskazał poprawnie piętro w wieżowcu, na którym wówczas mieszkał P. K. (str. 3 apelacji). Równie nieprawdziwe są tezy skarżącej, że oskarżony J. nigdy nie widział oskarżonego P. K.. Przypomnieć zatem należy, że faktycznie oskarżony R. J. w swych wyjaśnieniach, głównie podczas eksperymentu procesowego, wskazał konkretny wieżowiec w B., do którego jeździł wspólnie z M. N. w celu zakupu narkotyków, kiedy to sam pozostawał na niższych piętrach, zaś M. N. wchodził wyżej i przynosił po chwili towar. Oprócz tego jednak – co skrętnie (taktycznie) pomija autorka apelacji – oskarżony R. J. wyjaśniał, że jeden lub dwa razy widział na własne oczy oskarżonego P. K., gdy ten wysiadał z samochodu, a miało to miejsce w pobliżu

wejścia do klatki wspomnianego wyżej wieżowca; oskarżonego P. K. miał mu wskazywać towarzyszący mu wówczas oskarżony M. N.. Co jednak najważniejsze – oskarżony R. J. rozpoznał w toku postępowania wizerunek oskarżonego P. K. na okazanych mu tablicach poglądowych, jako osoby, od której – za pośrednictwem M. N. – nabywał narkotyki (k. 2602). W tej sytuacji dywagacje skarżące pozbawione są jakiegokolwiek, realnego znaczenia procesowego.

Prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonych R. J. i P. K., z pewnością nie podważa podnoszona przez obrońcę okoliczność, że podczas przeszukania miejsca zamieszkania oskarżonego K. ujawniono śladowe jedynie ilości zabronionych substancji, w tym tej, którą nielegalny obrót przypisano temu oskarżonemu, tj. substancji psychotropowej o nazwie 3MMC. W dalszym ciągu prawidłowe pozostaje bowiem rozumowanie Sądu Okręgowego, że ujawnienie przy oskarżonym 0,41 grama substancji 3MMC wystarczająco dowodzi, że miał on kontakt z tego rodzaju specyfikiem w przeszłości, zaś fakt ten znacząco wspiera wiarygodność wyjaśnień oskarżonego R. J., w których opisywał on zakup w B. substancji 3MMC od oskarżonego P. K. (łącznie 100 g), z pomocą oskarżonego M. N.. Podawana obecnie przez obrońcę, nowa okoliczność, jakoby zabezpieczone u oskarżonego P. K. substancje nabył on kilka lat wcześniej w legalnie działającym sklepie z dopalaczami, nie znajduje bynajmniej potwierdzenia w zebranych w sprawie dowodach, a

nadto w żaden sposób nie podważa relacji oskarżonego R. J., którą Sąd Apelacyjny, podobnie jak uczynił to wcześniej Sąd I instancji, uznaje za w pełni wiarygodną.

Po raz kolejny należy podkreślić, odnosząc się do zarzutów obrońcy oskarżonych T. B. i P. K., że ustalenia faktyczne czynione w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy nie zostały oparte – jak sugeruje to skarżąca - wyłącznie na pojedynczym dowodzie z wyjaśnień oskarżonego R. J., korzystającego z dobrodziejstwa art. 60 §3 kk, lecz także na wspierających je, innych dowodach: z zeznań świadków, nabywających narkotyki od oskarżonych R. J. i R. C., z zapisu zarejestrowanych rozmów telefonicznych, gdzie umawiano kolejne transakcje narkotykowe, a także z protokołów zatrzymania niedozwolonych substancji u osób oskarżonych. Ponadto nie można zapominać, że również oskarżony A. J. przyznał się do stawianych mu zarzutów, czym pośrednio potwierdził prawdziwość okoliczności przekazanych organom ścigania przez oskarżonego R. J.. W tej sytuacji nie może dziwić fakt, że Sąd Okręgowy nie dał wiary wyjaśnieniom pozostałych oskarżonych, w tym T. B. i P. K., którzy prezentowali odmienną postawę procesową, tj. nie przyznawali się do popełnienia czynów opisywanych w toku postępowania przez R. J.. Z logicznego punktu widzenia nie było bowiem możliwe jednoczesne uznanie za wiarygodne dwóch przeciwstawnych wersji zdarzenia.

Wniosek

<p>Ad. I (oskarżyciel publiczny)</p> <p>- o uchylenie wyroku w części dotyczącej uniewinnienia oskarżonych R. J. od popełnienia przestępstwa z art. 258 §3 kk w zw. z art. 65 §1 kk oraz R. C., M. N., A. J. i K. S. od popełnienia przestępstwa z art. 258 §1 kk w zw. z art. 65 §1 kk, tj. punktów od 30 do 34 sentencji orzeczenia i przekazanie w tym samym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Ad. II (osk. R. C.)</p> <p>1. o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego R. C. od wszystkich zarzuconych mu aktem oskarżenia czynów zabronionych;</p> <p>ewentualnie:</p> <p>2. o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części odnośnie oskarżonego R. C., a w konsekwencji – o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi właściwemu pod względem miejscowym oraz rzeczowym</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Ad. III (osk. M. N.)</p> <p>1. o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych jemu czynów;</p> <p>ewentualnie:</p> <p>2. o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Ad. IV (osk. T. B. i osk. P. K.)</p> <p>1. o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych od tych czynów zarzucanych im w akcie</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p>	

<p>oskarżenia, do których popełnienia nie przyznali się oni w toku postępowania;</p> <p>ewentualnie:</p> <p>2. o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy</p>	<p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Ad. I.</p> <p>Wniosek apelującego w sprawie prokuratora – wynikający z konieczności respektowania reguły ne peius - nie mógł zostać uwzględniony, albowiem zarzut apelacyjny, mający za zadanie podważyć trafność zaskarżonego wyroku, okazał się bezzasadny; tym samym brak było podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku w części, w której uniewinniono oskarżonych od zarzutu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej lub kierowaniu taką grupą.</p> <p>Ad. II-IV.</p> <p>Wnioski o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonych od przypisanych im czynów polegających na udziale w obrocie narkotykami nie mogły zostać uwzględnione, albowiem zarzuty apelacyjne, mające za zadanie podważyć trafność zaskarżonego wyroku w tej właśnie części, okazały się bezzasadne.</p> <p>W przypadku nielicznych zarzutów, zawartych w apelacjach obrońców oskarżonych R. C. i M. N., uznanych za częściowo zasadne, tzn. w zakresie przypisanych im</p>		

przez Sąd I instancji czynów z art. 165 §1 pkt 2 kk (sprowadzanie niebezpieczeństwa dla zdrowia, poprzez udział w obrocie tzw. dopalaczami), ich podzielenie przez Sąd Apelacyjny doprowadziło w konsekwencji do uniewinnienia wymienionych oskarżonych:

- oskarżonego R. C. od czynu przypisanego mu w punkcie 8 wyroku,

- oskarżonego M. N. od czynu przypisanego mu w punkcie 12 wyroku.

Wnioski obrońców oskarżonych o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji nie posiadają jakichkolwiek podstaw prawnych (katalog ten jest obecnie dość mocno ograniczony - art. 437 § 2 kpk). W toku postępowania odwoławczego nie ujawniono bynajmniej okoliczności (czy to podniesionych w treści zarzutu apelacyjnego, czy też dostrzeżonych przez Sąd z urzędu), które powodowałyby konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w I instancji.

1OKOLICZNOŚCI UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	PODLEGAJĄCE
1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
1ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	

0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
0.11.	Przedmiot utrzymania w mocy
0.11. pkt 30-34 wyroku 2. pkt 7, 9, 28, 29, 37 wyroku 3. pkt 11, 28, 29, 37 wyroku 4. pkt 20, 21, 24-29, 37 wyroku	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
<p>Ad. 1 – zarzuty apelacji prokuratora okazały się niezasadne, a zatem rozstrzygnięcie Sądu I instancji dotyczące uniewinnienia oskarżonych od zarzutu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej (art. 258 kk) należało utrzymać w mocy.</p> <p>Ad. 2 – zarzuty obrońcy dotyczące przypisania oskarżonemu R. C. przez Sąd I instancji czynów z pkt 7 i 9 wyroku okazały się bezzasadne, a zatem skazanie oskarżonego w tych punktach należało utrzymać w mocy, jak i związane z nim rozstrzygnięcia zawarte w punktach 28, 29 i 37 (nawiązka, przepadek korzyści, koszty sądowe).</p> <p>Ad. 3 – zarzuty obrońcy dotyczące przypisania oskarżonemu M. N. przez Sąd I instancji czynu z pkt 11 wyroku okazały się bezzasadne, a zatem skazanie oskarżonego w tym punkcie należało utrzymać w mocy, jak i związane z nim rozstrzygnięcia zawarte w punktach 28, 29 i 37 (nawiązka, przepadek korzyści, koszty sądowe).</p> <p>Ad. 4 – zarzuty obrońcy dotyczące przypisania oskarżonym P. K. i T. B. przez Sąd I instancji czynów z pkt 20, 24 i 25 wyroku okazały się bezzasadne, a zatem skazania wymienionych wyżej oskarżonych w tych punktach należało utrzymać w mocy, jak i związane z nimi rozstrzygnięcia zawarte w punktach 21, 23, 26-29 i 37 (zawieszenie wykonania kary, kara łączna, nawiązka, przepadek korzyści, koszty sądowe).</p>	

0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
	Przedmiot i zakres zmiany
0.0.11. pkt 8 i 10 wyroku 2. pkt 12 i 13 wyroku	
Zwięźle o powodach zmiany	
<p>Ad. 1.</p> <ul style="list-style-type: none"> - uwzględnienie zarzutów apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego R. C. w zakresie czynu przypisanego temu oskarżonemu w punkcie 8 (wprowadzanie do obrotu dopalaczy) i ustalenie przez Sąd Apelacyjny, że brak jest w materiale dowodowym sprawy dowodów wskazujących na popełnienie przez oskarżonego tego czynu, spowodowało konieczność zmiany zaskarżonego wyroku w omawianym punkcie – przez uniewinnienie oskarżonego R. C. od popełnienia tego czynu; - podczas omawiania zarzutów apelacyjnych wykazano, że zatrzymanie u oskarżonego R. C. dopalaczy zawierających N-etyloheksedron miało miejsce znacznie po dacie przypisanego mu czynu i na tej podstawie nieuprawnione jest wyciąganie wniosków, że także wcześniej oskarżony ten obracał dopalaczami zawierającymi ów, szkodliwy dla zdrowia składnik; - winy oskarżonego nie można wyprowadzać też z wyjaśnień oskarżonego R. J., który nie był w stanie dokładnie określić, czy dopalacze, którymi obracał z R. C. zawierały N-etyloheksedron, a nadto podawał on, że nabywał dopalacze zarówno od oskarżonego R. C., jak i od oskarżonego M. N.; - uniewinnienie oskarżonego R. C. nie jest bynajmniej konsekwencją dokonania przez Sąd odwoławczy odmiennej, niż uczynił to Sąd I instancji, oceny zebranych w sprawie dowodów; ocena ta jest w pełni prawidłowa, jednakże Sąd Okręgowy popełnił błąd w ustaleniach faktycznych, gdyż z prawidłowo ocenionych dowodów wyprowadził wnioski (ustalenia), które z tych dowodów nie wynikają (tzw. błąd dowolności); 	

- konsekwencją uniewinnienia oskarżonego od czynu przypisanego mu w punkcie 8 była konieczność uchylecia rozstrzygnięcia o karze łącznej (pkt 10 wyroku), albowiem kara pozbawienia wolności wymierzona w punkcie 8 była podstawą wymiaru przez Sąd Okręgowy kary łącznej.

Ad. 2.

- uwzględnienie zarzutów apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego M. N. w zakresie czynu przypisanego temu oskarżonemu w punkcie 12 (wprowadzanie do obrotu dopalaczy) i ustalenie przez Sąd Apelacyjny, że brak jest w materiale dowodowym sprawy dowodów wskazujących na popełnienie przez oskarżonego tego czynu, spowodowało konieczność zmiany zaskarżonego wyroku w omawianym punkcie – przez uniewinnienie oskarżonego M. N. od popełnienia tego czynu;

- podczas omawiania zarzutów apelacyjnych wykazano, że zatrzymanie u oskarżonego R. J. dopalaczy zawierających N-etyloheksedron, które miał ona nabyć od oskarżonego M. N., miało miejsce znacznie po dacie przypisanego M. N. czynu i na tej podstawie nieuprawnione jest wyciąganie wniosków, że także wcześniej oskarżony N. obracał dopalaczami zawierającymi ów, szkodliwy dla zdrowia składnik;

- winy oskarżonego nie można wyprowadzać też z wyjaśnień oskarżonego R. J., który nie był w stanie dokładnie określić, czy dopalacze, którymi obracał z M. N. zawierały N-etyloheksedron, a nadto podawał on, że nabywał dopalacze zarówno od oskarżonego R. C., jak i od oskarżonego M. N.;

- uniewinnienie oskarżonego M. N. nie jest bynajmniej konsekwencją dokonania przez Sąd odwoławczy odmiennej, niż uczynił to Sąd I instancji, oceny zebranych w sprawie dowodów; ocena ta jest w pełni prawidłowa, jednakże Sąd Okręgowy popełnił błąd w ustaleniach faktycznych, gdyż z prawidłowo ocenionych dowodów wyprowadził wnioski (ustalenia), które z tych dowodów nie wynikają (tzw. błąd dowolności);

- konsekwencją uniewinnienia oskarżonego od czynu przypisanego mu w punkcie 12 była konieczność uchylecia rozstrzygnięcia o karze łącznej (pkt 13 wyroku), albowiem kara pozbawienia wolności

wymierzona w punkcie 12 była podstawą wymiaru przez Sąd Okręgowy kary łącznej.

0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
III.	<p>Ponieważ – jak wyżej wspomniano</p> <ul style="list-style-type: none">- konsekwencją uniewinnienia oskarżonego R. C. od popełnienia czynu przypisanego mu w punkcie 8 wyroku była konieczność uchylenia kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności z punktu 10, oskarżonemu pozostały do wykonania dwie jednostkowe kary pozbawienia wolności: <ul style="list-style-type: none">- z punktu 7 wyroku (4 lata),- z punktu 9 wyroku (rok). <p>W takiej sytuacji niezbędne było ponowne wymierzenie oskarżonemu C. kary łącznej pozbawienia wolności, której podstawę stanowiłyby już tylko te dwie kary. Mając na uwadze kierunek wniesionego środka odwoławczego oraz przyjętą przez Sąd I instancji zasadę łączenia kar w przypadku oskarżonego R. C. (pełna absorpcja), jedyną procesowo dopuszczalną możliwością, którą dysponował w tym zakresie Sąd Apelacyjny było ponowne wymierzenie oskarżonemu kary łącznej na poziomie 4 lat pozbawienia wolności, a zatem także zgodnie z zasadą pełnej absorpcji.</p> <p>W związku z powyższym Sąd odwoławczy, w punkcie III swojego wyroku, przy zastosowaniu art. 4 §1 kk, na podstawie art. 85 §1 i 2 kk oraz art. 86 §1 kk, połączył orzeczone wobec oskarżonego R. C. - w punktach 7 i 9 zaskarżonego wyroku – jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności.</p> <p>Przywołanie art. 4 §1 kk w podstawie prawnej wymiaru kary łącznej oznacza, że Sąd Apelacyjny</p>	

	<p>– podobnie jak uczynił to Sąd Okręgowy w punktach 7 i 9 wyroku – zastosował przepisy obowiązujące w dniu 6.11.2016 roku, jako regulacje względniejsze dla sprawcy niż te, które obowiązywała w czasie orzekania w II instancji, choćby z tego powodu, że obecne brzmienie art. 86 §1 kk wymusza wymierzenie kary łącznej powyżej najwyższej z kar jednostkowych, a zatem nie zezwala na zastosowanie (jak w niniejszym przypadku) zasady pełnej absorpcji.</p>	
<p>1Koszty Procesu</p>		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
<p>VII.</p>	<p>Wymierzono oskarżonym P. K. i T. B. opłaty za II instancję (w wysokości należnej za I instancję) oraz obciążono ich wydatkami postępowania odwoławczego - każdego w 1/8 części, co odpowiada ogólnej zasadzie ustalania kosztów postępowania apelacyjnego w przypadku nieuwzględnienia apelacji wniesionej wyłącznie przez oskarżonego, skierowanej przeciwko winie (art. 636 §1 kpk oraz art. 8 Ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych).</p> <p>Ujawniona w toku postępowania sytuacja finansowa wymienionych oskarżonych, w tym posiadany przez nich majątek oraz możliwości zarobkowe, nie dają jakichkolwiek podstaw do rozważania możliwości zwolnienia ich z kosztów procesu za II instancję. Oskarżeni ci są osobami stosunkowo młodymi, zdolnymi do pracy i nie posiadającymi żadnych istotnych dysfunkcji w tym kierunku.</p> <p>Wysokość udziału tychże oskarżonych w wydatkach postępowania (po 1/8) wynika z faktu, że częścią wynoszącą 3/8 obciążony został oskarżony R. J. (generujący wyższe wydatki – obrońca z urzędu), zaś kolejna część wynosząca 3/8 przypada na apelację oskarżyciela publicznego, która okazała się nieskuteczna, a dotyczyła kilku osób oskarżonych.</p> <p>Oskarżonych R. C. i M. N. nie obciążano opłatami za II instancję, gdyż apelacje wniesione przez ich obrońców</p>

okazały się w pewnym zakresie zasadne (skuteczne), co doprowadziło do częściowego uniewinnienia tych oskarżonych. Sąd Apelacyjny podziela słuszny pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym wniesienie przez stronę "zasadnego", nawet "tylko częściowo" środka odwoławczego, nie powinno powodować skutków dla niej niekorzystnych w postaci nałożenia obowiązku uiszczenia odrębnej opłaty za II instancję (por. wyrok SN z 28.03.200r., sygn. akt IV KKN 599/99, LEX nr 51092).

Natomiast co do wydatków powstałych w toku postępowania odwoławczego, w przypadku częściowego uwzględnienia apelacji obrońców oskarżonych, Sąd winien kierować się dyspozycją art. 634 kpk, który odsyła do zasad regulujących koszty w I instancji. Artykuł 636 kpk nie znajdzie w tej sytuacji zastosowania (por. Eichstaedt Krzysztof [w:] D. Świecki (red.), Komentarz do art. 636 kpk, LEX-elektr., stan na 31.01.2021r., teza nr 3). Niemniej jednak Sąd odwoławczy uznał za zasadne zwolnienie obu wymienionych oskarżonych z omawianych kosztów na podstawie art. 624 §1 kpk, albowiem przemawiają za tym zarówno zasady słuszności (częściowe uniewinnienie oskarżonych w II instancji), jak i sytuacja życiowa obu oskarżonych, którzy – wobec uprawomocnienia się wyroku - będą odbywać kilkuletnie kary pozbawienia wolności, co znacząco zmniejszy ich zdolności zarobkowe. Nadto oskarżony R. C. ma do uiszczenia kwotę 179.000 złotych orzeczoną tytułem przepadku z art. 45 §1 kk, zaś oskarżony N. – 9.200 złotych. Obaj muszą też uiścić nawiązki – po 5.000 złotych.

1PODPIS

1.3. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	1	
Podmiot wnoszący apelację	oskarżyciel publiczny	

Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu I instancji w części dotyczącej uniewinnienia (pkt 30-34)	
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	

#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.3. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	2
Podmiot wnoszący apelację	obrońca osk. R. C.
Rozstrzygnięcie, rozstrzygnięcia, brak albo	wyrok Sądu I instancji w punktach 7-10 oraz 28, 29 i 37

ustalenie, którego dotyczy apelacja			
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli		

	mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

0.11.3. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	3	
Podmiot wnoszący apelację	obrońca osk. M. N.	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu I instancji w części dotyczącej tego oskarżonego, z wyjątkiem pkt 32 i 36	

0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.11.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

0.11.3. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	4	
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonych T. B. i P. K.	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu I instancji w punktach 20, 21, 23-29, 37	
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść	# w całości	

# na niekorzyść			
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,		

	jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.11.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana